

# ŚCIEŻKA PRZYRODNICZA IM. PROF. WŁADYSŁAWA SZAFERA W RZESZOWIE

Katarzyna Stachowicz (Kraków)

Ścieżka przyrodnicza im. Prof. Władysława Szafera rozpoczyna się przy ul. Targowej, niedaleko dworca w Rzeszowie, biegnie wzdłuż brzegu Wisłoka na trasie około 6 km (Ryc. 1). Przebywając w Rzeszowie tego lata w okresie największych upałów, zesłam z centrum miasta nad brzeg Wisłoka, aby nacieszyć się przyrodą oraz odrobiną chłodu. Na ścieżkę weszłam na drugim przystanku (wszystkich przystanków jest dziewięć), gdzie przywitała mnie kolorowa tablica informacyjna. Dowiedziałam się z niej kilka słów o Profesorze Szaferze. Na tablicy przytoczono słowa profesora: „Najgroźniejszym wrogiem przyrody jest ludzka głupota i bezmyślność. Nigdy nie złożę broni i nigdy nie odłożę pióra by ratować polską przyrodę.”



**Ryc. 1.** Brzeg Wisłoka na obszarze ścieżki przyrodniczej im. Prof. Władysława Szafera w Rzeszowie. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.

Kim był Profesor Szafer? Władysław Szafer (1886–1970) to sławny polski botanik i Profesor UJ, ale również dyrektor krakowskiego Ogrodu Botanicznego. W okresie II wojny światowej rektor tajnego Uniwersytetu (UJ). Po wojnie twórca obecnego

Instytutu Botaniki Polskiej Akademii Nauk. Był między innymi twórcą parków narodowych w Polsce oraz pomysłodawcą odtworzenia populacji żubra w Puszczy Białowieskiej. Wsławił się jako zdecydowany obrońca przyrody. Chętnych do zgłębienia



Ryc. 2. Kaczki na brzegu Wisłoka – na kładce. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.



Ryc. 3. Kaczki na brzegu Wisłoka. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.

biografii Profesora zachęcam do przeczytania licznych anegdot, publikacji książkowych oraz tych dostępnych w Internecie, a poświęconych jego osobie.

Na terenie ścieżki spotkamy wiele gatunków ptaków, nie tylko tych tzw. miejskich, ale również dzikich. Wchodząc na ścieżkę jeszcze w obrębie ściślego centrum miasta (pierwsze przystanki) możemy zaobserwować ptactwo typowe dla miast, a więc gołębie, sroki, kosy czy gawrona. Dostrzeżemy też pojedyncze kaczki i łabędzie pływające wzdłuż brzegu Wisłoka. W miarę przebytej drogi przekonamy się jednak, że jest to tylko preludium, gdyż na obszarze ścieżki znajdują się liczne tereny lęgowe dzikiego ptactwa. Dla kogoś, kto odwiedza ścieżkę po raz pierwszy, zaskakującym okaże się zachowanie kaczek, które wygrzewają się na kładkach czy trawnikach zupełnie nie zwracając uwagi na spacerujących ludzi (Ryc. 2 i Ryc. 3). Ptactwo czuje się tutaj dobrze, gdyż teren ten należy do chronionego obszaru „Natura 2000”. Jak informuje tablica przystanku szóstego, rzeka Wisłok na odcinku od zapory „Besko” w Sieniawie do ujęcia wody WSK w Rzeszowie należy do obszaru „Natura 2000” pod nazwą „Wisłok Środkowy z Dopływami.” Chronione są tutaj nie tylko ptaki, ale i zwierzęta oraz ryby. Zobaczyć tu można ponad 200 gatunków ptaków. Należą do nich m.in. mewa białogłowa (*Larus cachinnans*), łabędź niemy (*Cygnus olor*), trzciniak (*Acrocephalus arundinaceus*), kaczka krzyżówka (*Anas platyrhynchos*), którą mogłam podziwiać, cyranka (*Spatula querquedula*) i wiele innych. Bardzo przyjemnie jest poudawać przez chwilę ornitologa, „bezwysiłkowo” obserwując łabędzie w ich naturalnych gniazdach lęgowych.

Podglądając zza zarośli można dostrzec pary łabędzie pływające razem po wodach Wisłoka oraz wylegujące się w naturalnych lęgówiskach zbudowanych na obrzeżach niezarośniętej tafli wody. Łabędzie, nieświadome ciekawskiego spojrzenia, układają sobie pióra, przytulają się do siebie ocierając długimi szypkami lub po prostu odpoczywają chowając głowę pod skrzydło.

Na obszarze kolejnych kilku kilometrów przyroda brzegu Wisłoka ulega niesamowitej metamorfozie. Zwykły brzeg rzeki ze ścieżkami spacerowymi – w okolicy małej elektrowni wodnej – przeobraża się stopniowo w coraz bardziej dzikie tereny przecięte jedynie alejką spacerową lub rowerową (Ryc. 4). Dostrzeżemy tu liczne gatunki roślin bytujące na obszarach podmokłych. Jedną z nich jest pałka szerokolistna (*Typha latifolia*), znana pod potoczną nazwą pałki wodnej, będąca gatunkiem pospolitym, obrastającym akweny wodne (Ryc. 5). Jednakże gdy ją dostrzeżemy, mamy wrażenie, że jesteśmy na wakacjach, daje nam ona poczucie wypoczynku – może poprzez wrażenia słuchowe, szumiąc na wietrze. Równocześnie jest doskonałym schronieniem dla ptactwa wodnego i licznych gatunków owadów. Liście pałki wodnej stosowane są powszechnie do wyplatania m.in. koszy czy siedzisk. Ciemną zieleń pałki wodnej rozjaśnia fiolet kłosów kwiatowych krwawnicy pospolitej (*Lythrum salicaria* L.). Krwawnica kwitnie od czerwca do sierpnia, stąd miałam okazję zaobserwować jej kwiaty (Ryc. 5). Jako roślina miododajna przyciąga wiele owadów, w tym trzmiele i motyle. Kwiaty zebrane są w około 30-centymetrowe kłosy mieniające się barwą, za to liście są niepo-



Ryc. 4. Ścieżka spacerowa i kaczki nad brzegiem Wisłoka. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.



Ryc. 5. Pałka szerokolistna (*Typha latifolia*) oraz Krwawnica pospolita (*Lythrum salicaria* L.) na brzegu Wiśłoka. Fot. K. Stachowicz.

zorne, wąskie, lancetowate. Krwawnica jest nam znana głównie z ogrodów łąkowych, miododajnych, stąd w tym otoczeniu wzbudza niejakiemu zdziwienie, a przecież jest to jej naturalne środowisko. Uwagę przykuwają również zielone „pola” pływające po powierzchni rzeki. Niestety o tej porze roku nie dane mi było zaobserwować ich kwiatów, jednak liście tworzyły błyszczące dywany wodne, ciesząc wzrok (Ryc. 6). Światło słoneczne odbijające się od ich powierzchni było wręcz oślepiające. Do roślinności tego terenu zaliczają się nie tylko hydrofity, rośliny bagienne, ale także rośliny wilgociolubne, leśne oraz łąkowe. Możemy tu spotkać m.in. przepiękne trawy (Ryc. 7), bodziszka łąkowego (*Geranium pratense* L.) (Ryc. 8) oraz barszcz zwyczajny (*Heracleum sphondylium* L.) (Ryc. 9). To właśnie od tej roślinki rozpoczęło się „kiszzenie barszczu” w Polsce, gdyż uważana była za zioło lecznicze o właściwościach ściągających i przeciwzapalnych; przepis przeszedł do lamusa, zaś nazwa pozostała. Oprócz przyrody „dzikiej” w obrębie terenu znajduje się wiele miejsc stworzonych ręką człowieka – architekta krajobrazu. Miejsca dekoracyjne, parkowe, sprzyjające spacerom, tworzą



Ryc. 6. Hydrofity Wiśłoka. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.



Ryc. 7. Trawy na ścieżce. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.



Ryc. 8. Bodziszek łąkowy (*Geranium pratense* L.) na ścieżce. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.



Ryc. 9. Barszcz zwyczajny (*Heracleum sphondylium* L.) na ścieżce. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.



Ryc. 10. Pomnik przyrody na ścieżce – Topola szara (*Populus canescens*). Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.

m.in. świerki, sosny, cisy oraz trawy ozdobne, które przeżywają swój renesans w Polsce.

Na obszarze ścieżki znajdują się liczne pomniki przyrody. Tablica informacyjna przystanku piątego głosi: „Pomnikami przyrody (zgodnie z ustawą o ochronie przyrody) są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie. Formalnie na terenie Rzeszowa istnieją 44 pomniki przyrody, w tym trzy w obrębie ścieżki przyrodniczej. Jest to grupa dębów szypułkowych na Lisiej Górze, jeszcze do niedawna licząca 10 drzew (wybranych z ponad 50). Pozostałe pomniki to 2 wiązy szypułkowe rosnące pomiędzy przystankami 1 i 2 na ul. Spytka Ligęzy i Szpitalnej.” „Lisia Góra”, przytoczona na powyższej tablicy, to teren przystanku siódmego. Stanowi rezerwat przyrody, relikw Puszcy Sandomierskiej na terenie zalewowym i nad zalewowym Wisłoka, o powierzchni około 8 ha. Drzewostan rezerwatu stanowią, oprócz wspomnianego



Ryc. 11. Edukacyjny owocowy sad miejski na ścieżce. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.

Dębu szypułkowego, m.in. graby i jesion wyniosły. Udało mi się sfotografować topolę szarą (*Populus canescens*), na korze której widnieje odznaka pomnika przyrody (Ryc. 10). Obwód drzewa dochodzi do

skosztować owoce, a nawet zabrać ze sobą troszkę. Spośród owoców sadu należy wymienić jabłonie kilku odmian, grusze, śliwy, pigwę, aronię, agrest. Ponadto sad ofiaruje odpoczynek od upału; pod rozłożystymi



Ryc. 12. Tablica informacyjna edukacyjnego sadu na ścieżce. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.

pięciu metrów, wysokość to około 30 metrów. Drzewo znajduje się na bulwarach spacerowych ścieżki. Zaobserwowanego przeze mnie okaz nie ma wśród pomników przyrody wymienionych na tablicy informacyjnej, co świadczy o tym, iż ścieżka ulega rozwojowi (założona została w roku 1999), dochodzą nowe okazy zaliczane do pomników przyrody oraz nowe atrakcje przyrodnicze.

Sad owocowy to największe zaskoczenie na ścieżce (Ryc. 11 i 12). Można przez nieuwagę przejść obok niego alejką spacerową. Na szczęście ten niezwykle zakątek przekuł moje spojrzenie i weszłam w jego obszar. Usiadłam pod rozłożystą jabłonią i przeniosłam się w czasie do mojego dzieciństwa u babci. Sad pełni funkcje edukacyjne, można wchodzić na jego obszar, a nawet zrywać owoce. Tabliczki informacyjne przy każdym drzewku i krzewie głoszą jaki gatunek owoców znajduje się na okazy oraz zapraszają, aby

drzewami można się schronić w cieniu, wyraźnie czując obniżenie temperatury o kilka stopni.

#### Kilka słów na zakończenie

W upalne dni, gdy nie mamy czasu na podróż, warto pospacerować po terenach zielonych miast, chociażby po to, aby odpocząć od upałów doskwierających nam w zabetonowanych centrach. Centrum Rzeszowa proponuje spacer wzdłuż brzegu Wisłoka, gdzie można odetchnąć przebywając na łonie „dzikiej” przyrody, czy skorzystać z cienia „wiejskiego” sadu. Ścieżka jest tak zaplanowana, aby pokazać przyrodę Wisłoka w jej naturalnym kształcie. Rozpoczynamy spacer zwykłym brzegiem rzeki i nagle jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki znajdujemy się w „krajnie jezior i bagien”. Wrażenie jest nieprzeciętne. Teren ten proponuje nie tylko spacer wśród zieleni, ale również wiele atrakcji rekreacyjno-spor-

towych, takich jak np. pływanie kajakami czy rowerami wodnymi, a wszystko to wśród stad buszujących kaczek. O odpowiedniej porze roku można tu zdobyć

kilometra specjalne tabliczki informują nas, na którym kilometrze trasy się znajdujemy – co może być bardzo przydatne w trakcie spaceru z małymi dziećmi.



Ryc. 13. Widok z brzegu Wisłoka, leżanka drewniana. Fot. K. Stachowicz, lipiec 2021 r.

licencję sternika. Dzieci na obszarze ścieżki znajdują atrakcje w postaci mini pola golfowego, liczne place zabaw oraz linki zjazdowe. Ponadto regularnie co pół

Liczne ławeczki i drewniane leżanki pozwalają odpocząć lub poopalać się nad brzegiem Wisłoka (Ryc. 13).

*Katarzyna Stachowicz,*

*e-mail: stachow@if-pan.krakow.pl*

### **Bibliografia:**

1. Strojny, W. Ed.: Kaszak, A., Wajszczyk, K., 1986. Nasze zwierzęta. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Warszawa, Wydanie II.

### **Źródła internetowe:**

2. <https://www.wikipedia.pl>
3. <https://www.ereszow.pl/pl/676-szlaki-i-ścieżki-turystyczne-i-historyczne/13176-ścieżka-przyrodnicza-im-prof-dra-władysława-szafera.html>